Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 185 | Katowice, czwartek 13-go sierpnia 1931 r. | Rok 30

Pruski plebiscyt i jego skutki.

Podaliśmy już Czytelnikom naszym, że w niedzielnym plebiscycie pruskim padło 9 763 603 głosów za rozwiązaniem sejmu pruskiego, podczas gdy potrzeba było większości conajmniej 13 450 000 głosów, czyli że brakło przeszło 3 i pół miljona głosów.

W ten sposób do rozwiązania sejmu pruskiego już obecnie nie dojdzie, żywot sejmu pruskiego jest jednak i tak niedługi, ponieważ już w roku 1932 upływa kadencja (czas trwania) sejmu i wówczas nowe wybory zarządzone być muszą.

Niedzielne wybory nasuwają pewne uwagi: stronnictwa, popierające plebiscyt uzyskały obecnie głosów mniej, niż przy wyborach do parlamentu (Reichstagu w r. 1930. Wówczas otrzymały one 12 436 000 — podczas gdy obecnie niecałych 10 miljonów. Wprawdzie w głosowaniu nad tem, czy plebiscyt wogóle ma się odbyć (Volksbegehren) popierający plebiscyt stronnictwa otrzymały tylko około 5 miljonów głosów, ten wypadek jednak można tu wyłączyć, bo wówczas masy i stronnictwa i tak były świadome tego, że do przezjścia „Volksbegehren" wystarczyła jedna dziesiąta część głosujących. Porównanie natomiast cyfr z r. 1930 i niedzielnych wskazuje na to, że — mimo pozory — postęp w rozwoju radykalizmu w Niemczech niema. Kto wie, czy mimo hałaśliwej agitacji hitlerowców i komunistów, codziennych ich bójek i mordów, społeczeństwo niemieckie nie ochłonęło i nie stało się bardziej rozważnem. Bardzo jest rzeczą możliwą, że ostatni kryzys bankowy w Niemczech coraz wyraźniej rysuje w świadomości niemieckiej ten fakt, że radykalizm i grożenie wojną nie przyczyni się do poprawy ich położenia, że ratunek dla Niemiec może znajdować się tylko w porozumieniu z zagranicą i w zarzuceniu planów wojennych. Przecież różne zakłady gospodarcze niemieckie, będące w rękach nacjonalistów na samym kryzysie gospodarczym straciły ogromną sumę 390 miljonów marek. Plebiscyt miał ułatwić im objęcie władzy w Prusiech a przez to samo w Rzeszy niemieckiej. Tymczasem plebiscyt został przez nich przegrany a wynik plebiscytu wskazał, że mimo wszystko nacjonaliści z hitlerowcami nie będą w stanie stworzyć większości, potrzebnej do zajęcia władzy. Sejm, jaki na podstawie obecnych wpływów utworzyłby się, byłby sejmem rozbitym na partje, nieudolnym do trwałej pracy.

Zachodzi pytanie, co dalej dziać się będzie w Prusiech. Spodziewać się należy, że obecnie zaczną się gwałtowne przygotowania do rozgrywki, jaką będą wybory w r. 1932. Wynik wyborów jest jasny: brak większości dla przyszłego sejmu pruskiego. By przed wynikiem takim uchronić się, poszczególne grupy wyborcze, czy to nacjonaliści z hitlerowcami, czy komuniści czy też socjaliści, sięgną do najostrzejszych środków walki. Już teraz widać ku temu skłonności: socjalistyczny rząd Brauna nie wahał się sięgnąć do środka dyktatorskiego i nakazać całej prasie w Prusach (około 2500 pism) ogłosić odezwę przeciw plebiscytowi.

Polska przygląda się zajściom w Prusach z wielkiem zainteresowaniem. Jesteśmy za tem, by drogą porozumienia się z Niemcami i innemi państwami, wspólnemi siłami zwalczyć straszne skutki kryzysu, jakie na całym świecie ciążą.

Gdy jednak do porozumienia tego nie dochodzi, przyznać musimy, że wolimy, gdy życie polityczne niemieckie jest rozbite, niż gdyby ewentualna większość nacjonalistyczno-hitlerowska miała nad nasze granice wyprowadzać oddziały bojowe.

Rocznica bitwy pod Iganiami.

Łuków. Pat. Wychodząca w Siedlcach „Gazeta Podlaska" podaje odezwę starosty siedleckiego, rozesłaną do starostw powiatów podlaskich, w sprawie współudziału w urządzeniu obchodu stulecia bitwy pod Iganiami (pow. siedlecki). Obchód ten, który odbędzie się dnia 13 września br. na polu bitwy igańskiej, zapowiada się niezmiernie imponująco i będzie największą i najsilniejszą manifestacją uczuć państwowych Podlasia w związku z r. 1831. W czasie uroczystości nastąpi odsłonięcie pomnika i odtworzona zostanie bitwa igańska. Projektowane jest wystąpienie części wojska w mundurach historycznych. Cała uroczystość będzie sfilmowana. Spodziewana jest obecność przedstawicieli naczelnych władz państwowych. Prezydjum honorowego komitetu tego obchodu stanowią wojewoda lubelski Świdziński, ks. biskup ord. podlaski Przeździecki, dowódca okręgu korpusu brzeskiego gen. Trojanowski.

Pogłoski o ukorzeniu się Mussoliniego przed Stolicą Apostolską.

Rzym. Pat. W miejscowych kołach dziennikarskich obiegają pogłoski **o rzekomem odprężeniu w sytuacji włosko-watykańskiej** na skutek usiłowań prywatnych ze strony osób wpływowych. Aczkolwiek sfery watykańskie zachowują jaknajdalej idącą rezerwę w zakresie deklaracji na temat naprężenia, tem niemniej daje się zauważyć pewien odcień nadziei w poglądach na możliwość znalezienia sposobu współżycia.

Rozpowszechnione przez prasę zagraniczną wiadomości o ewentualnem pośrednictwie Brüninga są pozbawione wszelkich podstaw. Ani jedna, ani druga strona nie uciekłaby się do pośrednictwa osób niepowołanych, a zwłaszcza do mężów stanu cudzoziemców.

Według ostatnich pogłosek tu krążących, natychmiast po serji spotkań dyplomatyczno - politycznych, jakie mają mieć miejsce w Rzymie i jakie zostały rozpoczęte przyjazdem Brüninga i Curtiusa, i to jeszcze w sierpniu, premjer Mussolini miałby złożyć wizytę Ojcu Świętemu. W związku z wizytą miałyby nastąpić poważne posunięcia na stanowiskach wyższych funkcjonarjuszy partyjnych, a może nawet w samym gabinecie, jak również w sekretarjacie stanu w Watykanie.

Pogłoski te niewątpliwie odzwierciadlają przynajmniej częściowo nastroje, panujące po obu stronach Tybru, i mogą być traktowane jako balon próbny.

Obchód konstytucji wejmarskiej w Berlinie.

Demonstracja antypolska przed konsulatem polskim w Pile.

Berlin. Pat. Tegoroczny obchód konstytucji wejmarskiej w Berlinie odbył się we wtorek w gmachu Reichstagu przy udziale rządu i przedstawicieli organizacyj. **Na uroczystość tę przybył również prezydent Hindenburg.** Mowę programową wygłosił minister finansów Dietrich, który oświadczył: przesilenie, jakie nawiedziło Niemcy, nie jest wyłącznie gospodarczem, lecz jest kryzysem, wypływającym z traktatów, zawartych po wojnie. Jeżeli Niemcy mają ufać, że przesilenie osiągnęło swój punkt szczytowy i że możliwe jest zlikwidowanie stopniowo przeszkód gospodarczych, to wierzę, że świadomość wzajemnej zależności między narodami pociągnie również zrozumienie dla rewizji traktatów. Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów Reichswehry przed prezydentem Hindenburgiem.

* * *

Piła. Pat. We wtorek o godz. 21-ej w dniu niemieckiego święta narodowego przed gmachem konsulatu R. P. odbyła się demonstracja antypolska. Uczestnicy licznego pochodu wznosili zbiorowe okrzyki: „Nieder mit Polen", — „Deutschland erwache". Policja nie przedsięwzięła żadnych środków zapobiegawczych, aby do demonstracji nie dopuścić.

Wzrost liczby paszportów zagranicznych.

Warszawa. (Pat.) Według dokonanych obliczeń, w maju roku bież. wydano ogółem 8 415 paszportów zagranicznych. W porównaniu z kwietniem 1931 r., w maju wydano 2 234 paszportów zagranicznych więcej.

15 sztuk bydła zabitych przez grom.

Wilno. (Pat.) „Kurjer Wileński" podaje o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w Rakowie podczas onegdajszej burzy, która przeszła nad gminą rakowicką. Na polu w pobliżu wsi Girewicze grom zabił 67 owiec, 4 krowy i 5 cieląt.

Ks. biskup Kubina odwiedza wychodźtwo.

Bruksela. (Pat.) W ub. tygodniu bawił w Brukseli ks. biskup T. Kubina z Częstochowy. Jest to pierwszy biskup polski, który przybył do Belgji i zwiedził kolonję polskich emigrantów. Ks. biskup Kubina pojechał do najliczniejszej kolonji polskiej w Peronnes-les-Binches koło Mons, gdzie w asystencji ks. rek. Kudłacika, ojca Pająka i innych odprawił nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. Ze strony władz polskich towarzyszył biskupowi Kubinie podczas jego objazdu kolonji robotniczych p. konsul Chiczewski. W czasie pobytu w Brukseli biskup Kubina był podejmowany przez p. posła Jackowskiego.

Termin podróży francuskiej do Berlina

Paryż. (Pat.) Prezes rady ministrów Laval uda się do Berlina prawdopodobnie po wrześniowem posiedzeniu Ligi Narodów. Towarzyszyć mu będzie Briand.

Stan zdrowia Brianda poprawił się.

Paryż. (Pat.) Według „Petit Parisien" w stanie zdrowia Brianda nastąpiła tak znaczne poprawa, iż wszelkie ślad zmęczenia ustąpił. Powrót Brianda do Paryża — według dziennika — oczekiwany jest w końcu miesiąca. Z Paryża Briand uda się do Genewy.

Austrja szuka pomocy u Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Rząu austrjacki nadesłał pismo do Ligi Narodów, w którem prosi o zbadanie trudności ekonomicznych i finansowych republiki austrjackiej oraz o znalezienie środków zaradczych i prosi o rozpoczęcie rokowań w celu przydzielenia kredytu.

Niepamiętna burza nad Hamburgiem.

Hamburg. (Pat.) Hamburg nawiedziła burza z gwałtowną ulewą, jakiej dawno tu nie pamiętają. W 200 wypadkach wzywano pomocy straży ogniowej, głównie z powodu zalania piwnic. Na placu sportowym został zabity od uderzenia gromu 12-letni chłopak.

Gandhi uchyla się od przyjazdu do Londynu.

Bombaj. (PAT.) Gandhi — znany przywódca Indusów depeszował do wicekrola — iż trudno mu będzie **udać się do Londynu na konfer. Okrągłego Stołu.** W kołach zbliżonych do kongresu, twierdzą, iż **Gandhi jest bardzo niezadowolony z listu, jaki nadesłał mu zastępca gubernatora w Bombaju w sprawie podatku od własności ziemskiej.**

TELEGRAMY.

Zakres czynności wiceministra prof. Zawadzkiego.

Warszawa. (Pat.) W związku z objęciem urzędowania w ministerstwie skarbu przez wicemin. prof. dr. Władysława Zawadzkiego prasa dowiaduje się, iż będzie mu podlegał departament podatków i opłat.

Wielki program robót wodnych.

Warszawa. (Pat.) „Ekspress Poranny" podaje, iż ministerstwo robót publicznych opracowało wielki program najpilniejszych robót wodnych. Plan ten przewiduje wykonanie robót na najbliższe 10-lecie kosztem przeszło 650 miljonów złotych.

O międzynarodowy kredyt rolniczy.

Warszawa. (PAT.) Dnia 12-go bm. rozpocznie się w Rzymie międzynarodowa konferencja, zwołana przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w sprawie organizacji krótkoterminowego międzynarodowego kredytu rolniczego. Sprawa ta zainicjowana została na wiosnę na terenie Rzymu i Ligi Narodów przez blok państw rolniczych, który wychodził z założenia, że międzynarodowa organizacja krótkoterminowego kredytu winna stanowić naturalne uzupełnienie działalności Międzynarodowego Towarzystwa Rolniczego — kredytu hipotecznego, który ma powstać w najbliższych miesiącach w myśl konwencji przyjętej przez Radę Ligi Narodów w maju rb. Z ramienia Polski uczestniczy w konferencji p. Wacław Staniszewski, naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego, któremu towarzyszy p. Paweł Żółtowski, radca min. rolnictwa.

Przypadkowe storpedowanie okrętu „Mazur".

Warszawa. (PAT.) Podczas normalnych ćwiczeń torpedowców w dniu 6 bm. na polskiem wybrzeżu wystrzelono z jednego okrętu marynarki wojennej torpedę, która nie zanurzyła się w nadanej jej głębokości i trafiła w okręt wojenny „Mazur", czyniąc mały otwór w komorze węglowej poniżej linji wodnej. Po izolowaniu i prowizorycznem załataniu otworu, torpedowiec o własnych siłach, słabo przechylony na bok, zawinął do portu, gdzie został wprowadzony do doku. Po naprawieniu uszkodzenia torpedowiec „Mazur" w dniu jutrzejszym zostanie spuszczony na wodę.

Stan wojenny na Kubie.

Havana. (PAT.) Prezydent Mahada na mocy pełnomocnictwa przyznanego mu przez kongres ogłosił na całej Kubie stan wojenny.

Grom spowodował pożar folwarku OO. Karmelitów.

Lwów. Pat. „Wiek Nowy" donosi, że w czasie burzy we wsi Rozdół nad Dniestrem **jeden z gromów uderzył w budynki gospodarcze klasztoru Ojców Karmelitów**, które stanęły momentalnie w płomieniach, poczem ogień zaczął przerzucać się na sąsiednie budynki, zagrażając klasztorowi. Ponieważ wysiłki miejscowych straży pożarnych nie dawały rezultatu, zwrócono się telegraficznie do lwowskiej straży pożarnej, która wkrótce przybyła na miejsce pożaru. Niebawem straż pożarna lwowska zażądała dodatkowego wysłania kilkuset metrów węży. **Samochód, wiozący węże, rozbił się o drzewo.** Jeden ze strażaków doznał silnych obrażeń. Ogień umiejscowiono po kilku godzinach. Pastwą jego, jak donosi „Il. Ekspr. Wiecz.", — padło **ogółem 34 zabudowań gospodarczych wartości około 100.000 zł.**

Na tropie zamachowców na pociąg pod Jüteborgiem.

Berlin. Pat. Dochodzenie w sprawie **zamachu na pociąg pod Jüteborgiem** prowadzone jest jednocześnie przez dwie komisje śledcze. Jedna z nich pracuje na miejscu wypadku, mając do dyspozycji radjo, aby każdej chwili skomunikować się ze wszystkiemi stacjami radjowemi w Europie. Druga komisja czyni w Berlinie szczegółowe badania materjałów dochodzeniowych i przesłuchuje licznie zgłaszających się świadków. Przeprowadzone dochodzenie w składach i fabrykach materjałów elektrotechnicznych doprowadziło do ustalenia pochodzenia drutu i rur żelaznych, użytych do zamachu. Policja jest w posiadaniu dosyć **ścisłego rysopisu człowieka**, który nabyć miał te materjały rzekomo do celów doświadczalnych. **Mówił on podobno łamaną niemczyzną, wyglądał na człowieka 35-letniego i miał się podawać za emerytowanego oficera irlandzkiego.**

Berlin. Pat. Prasa nacjonalistyczna pohopnie korzysta z przypuszczeń, iż jednym ze sprawców zamachu na pociąg w Jüteborgu miał być były oficer irlandzki, aby już dzisiaj stwierdzić, że zamach wykonany był nie przez niemieckie ręce.

Komuniści ostrzeliwują z domów policją.

Berlin. (Pat.) W ciągu ubiegłej nocy w poszczególnych dzielnicach trwały w dalszym ciągu zaburzenia i starcia z komunistami. Komuniści ostrzeliwali z domów policję. Wszelkie wysiłki policji, ażeby uchwycić strzelających okazały się bezskuteczne.

Berlin. (Pat.) W godzinach przedpołudniowych centrala komunistów Dom Liebknechta był obsadzony przez policję. W dzielnicy zachodniej Schönburg doszło nad ranem do silnych starć między komunistami i hitlerowcami, którzy atakowali się, nawzajem zarzucając sobie zdradę przy wspólnej akcji plebiscytowej.

Niemcy stać jeszcze na rozrzutność.

Rzym. Pat. Prasa włoska wskazuje, że pomimo kryzysu ekonomicznego i finansowego, Niemcy wydają olbrzymie sumy na subwencje dla lotnictwa cywilnego. Między innemi Lufthanza otrzymała w br. subwencje rządowe w kwocie 18 miljonów 825 tysięcy marek. — Subwencje, udzielane tytułem zachęty dla przemysłu aeronautycznego, wynoszą w b. r. w Niemczech sumę 37 miljonów marek. Ogółem subwencje rządowe i samorządowe niemieckie dla lotnictwa wynoszą sumę 70 miljonów marek złotych.

Były dyktator Litwy szuka protekcji zagranicą.

Ryga. Pat. — Z Kowna donoszą, **że Waldemaras znowu zwrócił się do francuskiego posła w Kownie z prośbą, ażeby rząd francuski w obronie interesów jego żony (!), która jest obywatelka francuska, zażądał (!) od rządu litewskiego (!) odszkodowania**, albowiem pani Waldemaras na skutek wygnania męża narażona została na poważne straty materjalne (!). Pozatem Waldemaras zwrócił się w tejże sprawie do **Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela z prośbą, aby zainteresowała się jego losem.** Litewska prokuratura zapatruje się na akcję, podjętą przez Waldemarasa, jako na zdradę państwa i **ma wytoczyć mu nowy proces.**

Wybuch w fabryce amunicyjnej pod Witten bergą.

Berlin. (Pat.) W fabryce materjałów wybuchowych w Reinsdorfie pod Wittenbergą, należącej do Anhalcko-Westfalskiego Tow. Akc. nastąpiła eksplozja. Część zabudowań fabrycznych wyleciała w powietrze. Są zabici i ranni. Oddalone o 3 km. od miejsca wybuchu miasto Wittenberga odczuło silne wstrząsy.

Gdańsk daje gościnę odwetowcom niemieckim.

Berlin. (Pat.) „Der Tag" donosi, że na 22 września rb. partja niemiecko-narodowa zwołała kongres do Gdańska. Na kongres ten przybędzie przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg wraz z 500 delegatami. Ciekawem jest, czy senat Gdański uzna za zgodne z jego stanowiskiem wobec Polski, by taki prowokacyjny zjazd odbył się na terenie Gdańska.

Wyroki śmierci na oficerów policji niemieckiej.

Berlin. (Pat.) Podczas gdy policja berlińska prowadzi energiczne śledztwo w poszukiwaniu **zabójców dwóch oficerów policji**, w kilku dzielnicach miasta rozlepione zostały **kartki z wyrokiem śmierci na różnych oficerów policji** oraz groźby dalszych zamachów, podpisane przez terorystyczną organizację komunistyczną.

Głosy włoskie do pruskiego plebiscytu.

Rzym. Pat. Pierwsze wiadomości o rezultatach plebiscytu pruskiego wywołały duże wrażenie w tutejszych kołach. Podkreślają tu fakt, że wizyta niemiecka w Rzymie przyczyniła się niewątpliwie do wzmocnienia pozycji rządu niemieckiego, obalając stworzone przez hitlerowców legendy o monopolu sympatji włoskich ze strony nacjonalistów. Wzmocnienie pozycji Brüninga uważają tu za fakt, mający wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu pokojowego na kontynencie.

Przerwanie narad nad kredytem dla Niemiec.

Bazylea. Pat. Wobec niemożności ścisłego ustalenia **potrzeb Rzeszy niemieckiej w dziedzinie kredytów krótkoterminowych** komitet rzeczoznawców konferencji londyńskiej postanowił **narazie przerwać obrady** i zaprosić przedstawicieli zainteresowanych banków, członków specjalnego komitetu — do spraw wstrzymania ucieczki kapitału z Niemiec celem kontynuowania rokowań, któreby umożliwiły komitetowi wyrobienie sobie dokładnego poglądu na rzeczywiste potrzeby Niemiec.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

62) (Ciąg dalszy.)

Ledwie wyszedł, położyła Kasia dziecko napowrót do kołyski, ale w tak niegodny sposób, że zaczęło w głos krzyczeć. Ona zaś, nie zważając na to, iskrzącym z oburzenia wzrokiem patrzała w drzwi, któremi wyszedł Marcin, i ściskając pięści, zawołała:

— Mnie się zdaje, że ten stary pijak mną pogardza... o dawno już powinnam była zauważyć... ale nie, coś podobnego... a ja od całych miesięcy już zajmuję się jego gospodarstwem... to jest ta wdzięczność!... Krzycz trochę, ty żabo mała, mocniej jeszcze, ażeby ojca twego porządnie uszy zabolały... niech on się później tobą zajmuje....

Otwarły się drzwi i Marcin, stanąwszy w nich odezwał się szorstko:

— Dla czegóż to wrzeszczy tak Agnieszka, nie możesz to starać się, ażeby ją uługodzić?

Kaśka, rozdrażniona do najwyższego, zawołała:

— Czyż ja to jestem waszą dziewką, Marcinie, że w ten sposób do mnie przemawiacie? Zajmijcie się teraz dzieckiem sam, ja mam teraz tego aż za wiele!...

Marcin drgnął na te słowa i po kilku chwilach zupełnie wytrzeźwiał. Powoli, ze spokojem odpowiadał:

— Czegóż ty więcej wymagałaś? Ach tak, ja ci dotąd nie wypłaciłem twej należności! Aleć dla tego nie potrzebowałaś na mnie tak powstawać, mogłaś tylko słowo powiedzieć, a byłoby wystarczyło!

Z głębokiem westchnieniem upadła Kasia na krzesło i wśród głośnego łkania wydobyła słowa:

— Ja nie żądam od was zapłaty, gospodarzu, gdyż usługa moja była usługą miłości, a takiej usługi nie da się spieniężyć, Marcinie, wyście nie pojęli mej służby... żałuję teraz, że po śmierci gospodyni przyszłam do was!...

Marcin wpatrzył się teraz z zdumieniem w szlochającą Kasię, poczem rzekł:

— Nie rozumiem cię teraz jeszcze! Nie chcesz pieniędzy, czy żądasz codemnie, ażebym ja kradł ci czas twój nadaremnie... ja mogę go zapłacić... a potem czy żałujesz... a któż cię to wołał? Czyż ja ci powiedziałem, ażebyś przyszła na podwórze! Ja zezwoliłem... ponieważ się wtedy o nic nie troszczyłem... a potem... nie oddaliłem cię, ponieważ widziałem, że dziecko ma u ciebie dobrą rękę!...

— Dosyć, gospodarzu! — zawołała Kasia, prostując się dumnie — ja mą miłość i mą opiekę powierzyłam niewdzięcznikowi. Szukajcie sobie od dnia dzisiejszego dla dziecka innej opiekunki. Opuszczam dom ten natychmiast.

— Zatrzymaj się na chwilę, najprzód się obrachujemy, ja nie chcę niczego bezpłatnie!...

— Zatrzymajcie sobie wasz pieniądz! — zawołała Kasia, dotknięta do żywego chłodnem i spokojnem postępowaniem Marcina. Następnie pobiegła ku drzwiom i zanim się Marcin spostrzegł, już jej nie było. Na podwórzu jednak słuchała. Sądziła, że gospodarz ją z powrotem zawoła, lecz w izbie panowała cisza. Teraz stanęła na ławce przy oknie, ażeby zajrzeć do izby, zeszła jednak natychmiast z złorzeczeniem na ustach, w izbie stał Marcin i śmiał się jej głośno w twarz, gdyż on ujrzał jej głowę przy oknie.

Gdy Magdalena powróciła, opowiedział jej Marcin, co zaszło.

— Wiecie, czego ona chciała? — mówiła Magdalena, gdy skończył — gospodynią chciała zostać we dworze, to było bezinteresownością, to było dziełem miłości, a któż gadała!

Ciemna chmura, która tak często zalegała na czole Marcina, znowu ukazała się przy tych słowach. Nie powiedziawszy ani słowa opuścił izbę i tego wieczoru nie ujarzała go Magdalena więcej.

Tem więcej zamkniętym i ponurym stał się, gdy w następnych dniach pozwolił sobie czynić wyrzuty przez Jana, który mu powiedział, że w takich warunkach nie może dłużej we dworze pozostać. Marcin czuł, że wierny parobek miał słuszność, ale właśnie to uczucie słuszności gniewało go. Stracił już bowiem wszelkie moralne oparcie i nie troszcząc się o nic więcej, brnął dalej w namiętności, która, jak mu się zdawało, była dla niego przeznaczoną. Pragnął, ażeby Jan u niego pozostał, a jednak żyjący ten świadek, który mu wyrzucał jego nieprawości, stał się w duszy dla niego wstrętnym i teraz tem więcej, jak dawniej utonął w pijaństwie.

XXIX.

— Gospodarstwo Marcina niszczeje. — Te słowa powiedział pewnego dnia lekarz do Agnieszki, która przeraziła się niemało tem odkryciem.

— Mnie się zaś zdawało, że po odejściu Kasi naprawiły się tam stosunki — odpowiedziała wdowa.

— To pozornie tylko tak wyglądało — odparł lekarz. — Byłem wczoraj dłuższy czas we wsi, i to, co mi gospodarze opowiadali o Marcinie, jest bardzo, bardzo zasmucającem. Marcina mi bardzo żal. Taki silny człowiek i posiada tak mało charakteru męskiego!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **13** sierpnia

Św. Hipolita, męcz.
Św. Kasjana, męcz.
Św. Maksyma, mnicha.
Św. Radegundy.

Kalendarz słowiański: Rosław.

Jutro, piątek 14 sierpnia: Św. Euzebjusza, kapłana. Św. Ursycjusza, męczennika. Św. Marcela, biskupa. Św. Atanazji, wdowy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.37,	o godz. 19.32
Księżyca	o godz. 3.22,	o godz. 19.49.

Now: 13 sierpnia o godz. 21.27.

*

W Rzymie męczeństwo **św. Hipolita,** który z bohaterską odwagą pod cesarzem Walerjanem życie swe poświęcił za wiarę św. Gdy go poprzednio wiele i różnemi sposobami męczono, przywiązano go potem nogami do karków dzikich koni i wleczono po cierniach i głogach, a wkońcu cały porozdzierany wyzionął ducha swego. Cierpiała z nim również jego mamka św. Konkordja, którą pałkami ołowianemi zatłuczono; dalej 19 jego domowników, ściętych za bramą tykurtyńską a pochowanych wraz ze św. Hipolitem na Ager Veranus.

W Imoli śmierć męczeńska **św. Kasjana,** z powodu że nie chciał modlić się do bożka, więc prześladowca przywołał chłopców takich, którzy go jako nauczyciela swego nienawidzili i kazał im zabić go. Czem mniejszą była moc młodych morderców, tem dłużej trwała męka śmiertelna Świętego.

W Konstantynopolu uroczystość **św. Maksyma, mnicha,** który się odznaczył wielką uczonością i podziwienia godną gorliwością dla wiary katolickiej. Z powodu, że bardzo potępiał Nonotelitów, kazał go heretycki cesarz Konstant pozbawić języka i rąk i wysłać do Chersonesu; tamże zmarł na wygnaniu.

W Poitiers uroczystość **św. Radegundy,** której życie opromienione było cudami i cnotami.

— Odwołanie manewrów wojskowych. Ze względów oszczędnościowych nie odbędą się w tym roku wielkie manewry wojskowe. W jesieni organizowane będą jedynie lokalne ćwiczenia polowe w ramach dywizyjnych.

— Pomoc finansowa dla organizacyj rolniczych nie będzie zmniejszona. Prezes centrali Towarzystw organizacyj kółek rolniczych Karwacki poruszył na swej audjencji u premjera Prystora sprawę zamieszczenia przez część prasy pogłosek o mającem rzekomo nastąpić dalszem ograniczeniu pomocy finansowej, udzielanej przez rząd organizacjom rolniczym. Premjer oświadczył, że rząd docenia w zupełności potrzebę istnienia i pracy organizacyj rolniczych. Ponieważ poza już przeprowadzonemi, żadne nowe restrykcje budżetowe w min. rolnictwa nie są zamierzone, przeto pomoc fiansowa okazywana organizacjom rolniczym, będzie utrzymana na poziomie obecnym.

— Redukcje w szkolnictwie rolniczem. W związku z obniżką budżetu, ministerstwo rolnictwa zarządziło duże redukcje w podlegającem mu szkolnictwie rolniczem. Na 480 nauczycieli zredukowano 122, czyli blisko 26 proc. Równocześnie nie przekształcono istniejące szkoły na kilkomiesięczne kursy. Jak wynika z okólnika ministerstwa rolnictwa do wszystkich szkół rolniczych, **nauka trwać będzie tylko w ciągu pięciu i pół miesięcy zimowych, a mianowicie od 15 października do 31 marca.** W roku bieżącym wyjątkowo kurs ten będzie jeszcze bardziej skrócony (od 1 grudnia do 1-go kwietnia 1932 r., czyli 4 miesiące), natomiast przedłużone będzie następne półroczne zimowe 1932-33. Redukcja ta, przenosząc naukę rolnictwa na zimę, a więc porę najmniej intensywnej pracy w rolnictwie, zmienia tem samem zasadniczo charakter nauki. Równocześnie powstaje zagadnienie półbezrobocia (w ciągu 6½ miesięcy w roku) dla pozostałych nauczycieli w szkołach. Wobec przeniesienia nauki na zimę, domaga się ministerstwo rolnictwa zastąpienia młodzieży starszymi rolnikami z ukończoną służbą wojskową, zaznaczając, iż ci właśnie stanowią najbardziej pożądany element uczniowski.

— Walka z tajnem gorzelnictwem. Rząd polski walczy od samego początku istnienia państwa polskiego z potajemnem gorzelnictwem, które w latach nieuradzaju niszczy produkty rolne, jak żyto i kartofle, pozbawiając ludność niezbędnych środków żywnościowych i naraża skarb państwa na wielkie straty. Niedość na tem. Tajne gorzelnictwo niszczy zdrowie nieuświadomionej ludności, pijającej wódkę w ten sposób wyrobioną, czyli t. zw. „samogonkę“, zawierającą substancje trujące (fuzle, etery), które tylko w drodze racjonalnego oczyszczenia (rektyfikowania) mogą być usunięte. W ostatnich czasach plaga tajnego gorzelnictwa rozszerza się coraz bardziej, głównie zaś w województwach wschodnich. Nierzadko uprawiane jest tajne gorzelnictwo także w innych częściach państwa, jak w Małopolsce, Wielkopolsce a również i na Śląsku. Do walki z plagą potajemnego gorzelnictwa wystąpił rząd, wprowadzając ostre sankcje karne w projekcie noweli do ustawy karnej skarbowej — z drugiej zaś strony przyznając sowite nagrody za przyczynienie się do ujawnienia osób, które się tego procederu dopuszczają. Walka toczy się we wszystkich województwach, głównie zaś w województwach wileńskiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem pod kierownictwem prezesów izb skarbowych przy udziale organów skarbowych, oraz przy pomocy policji, organów samorządowych i straży leśnej.

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania inwalidów i wdów.

Bogucice pod Katowicami. Dn. 4 bm. odbyło się na sali p. Kozy zebranie inwalidów, wdów i sierot (górniczych i hutniczych) z udziałem 180 członków. Miejscowy prezes p. Wrona zagaił zebranie i przedstawił obecnym ciężkie położenie gospodarcze, które daje się dotkliwie we znaki naszym inwalidom. Poruszył także konferencję administracji Spółki Brackiej z starszymi brackimi, przyczem wskazał na obniżenie się wpływów z tytułu składek z powodu ciągłych wydaleń robotników. Może się to fatalnie odbić na samych inwalidach, ponieważ obecnie wpływy do kasy Spółki Brackiej nie starczą na wypłatę rent inwalidzkich. Zebrani byli zdania, że nie może być mowy o obniżeniu dotychczasowych rent, które bynajmniej nie są wystarczające i zaledwie w drobnej części starczą na utrzymanie rodzin inwalidów. Poza tem inwalidzi byli zawsze pokrzywdzeni: w czasie wojny światowej, w okresie powojennym a przedewszystkiem podczas inflacji. Obecnie taksamo jest los inwalidów ciężki, gdyż drożyzna artykułów spożywczych jest wielka, taksamo przyodziewek i opał. Inwalid nieraz nie ma co do ust włożyć a zimą się rozgrzać przy rozpalonym piecu. To też odzywały się z pośród zebranych liczne głosy pod adresem posłów, by się zajęli losem inwalidów i ziścili wszystkie obietnice, dane nam w okresie przedwyborczym. Kilkanaście miesięcy upłynęło po wyborach do sejmu śląskiego, a o inwalidach zupełnie cicho. Również zebrani zwracali się pod adresem wojewody p. dr. Grażyńskiego, aby także na przyszłą zimę przydzielił inwalidom bezpłatny węgiel i trochę ziemniaków. Potrzeba jest wielka, więc i pomoc konieczna. **Inwalid.**

Oszukańcza sprzedaż lekarstw.

Rybnik. W ostatnim czasie znów różni agenci uwijają się po Śląsku, szczególniej po powiecie rybnickim i sprzedawają różne lekarstwa sposobem domokrążnym. Agenci pod płaszczykiem jakiegoś tam naturalisty odwiedzają chorych i w najwyrafinowańszy sposób wciskają tymże chemiczne preparaty, mieszanki ziół, maści i t. d.

Jedna taka „kuracja“ zamówiona kosztuje od 60 do 240 zł. Za pisanie niby recepty i dorady agent zadawala się podziękowaniem „Bóg zapłać“, gdyż zaliczka pobrana na zamówione lekarstwo w wysokości od 20 do 80 zł jemu wystarczy jako jego zarobek. Tacy agenci przybywają też z Raciborza, z Gliwic i z Zabrza na polski Śląsk i tu uprawiają pod przybranem nazwiskiem ten proceder domokrążny. Wyłudzają od biednych ludzi chorych ostatni ich grosz za marne bezwartościowe nieraz lekarstwa, które zagranica do nas przesyła przez Gdańsk, Czechy i Austrję. Niedługo się może doczekamy tego, iż Zeppeliny będą masowo przywozić lekarstwa zagranicą zbędne, a agenci dokonają reszty. Dalsze miljony rok rocznie pójdą za te oszukańcze środki lecznicze z Śląska zagranicę.

Organy bezpieczeństwa publicznego powinny się wziąć do dzieła w celu zlikwidowania oszukańczego procederu sprzedaży lekarstw domokrążnym sposobem. Szersza publiczność ma prawo żądać obrony przeciw chciwym i natrętnym tym agentom. Same prawo zabrania sprzedawać lekarstwa chorym handlem domokrążnym. Policja w Król. Hucie i Katowicach powinna się zająć temi firmami i aptekarzami, którzy to dawają zlecenie do sprzedaży środków leczniczych agentom prywatnie od domu do domu. Możemy bliższemi szczegółami policji w tej sprawie służyć. **Życzliwy.**

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Województwo śląskie.

* **Obchód „Rerum Novarum“ w Cieszynie.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Cieszynie czwarty z rzędu diecezjalny obchód encykliki „Rerum Novarum“. W obchodzie wzięło udział około 20 tysięcy wiernych z całego Śląska Cieszyńskiego. O godzinie 9 przybył J. E. ks. biskup Adamski, którego witali miejscowy proboszcz ks. kanonik Olszak oraz wiceburmistrz p. Halfar. Następnie udali się wierni do kościoła parafjalnego, w którym ks. biskup odprawił pontyfikalną Mszę św. Jednocześnie przed kościołem na placu Dominikańskim odprawił Mszę św. dla katolików niemieckich ks. infułat Kasperlik. Pa nabożeństwach udano sie przez miasto na plac ks. Londzina. gdzie odbyła się uroczysta akademja. Pierwszy przemówił po polsku naczelnik sądu okręgowego p. Karpieniec na temat znaczenia encykliki papieskiej. Następnie przemówił przedstawiciel katolików niemieckich a wreszcie J. E. ks. biskup Adamski na temat roli społecznej Kościoła katolickiego. Przemówienie swoje zakończył ks. biskup okrzykiem na cześć Ojca św. i p. prezydenta Rzeczypospolitej. Ks. prałat Gawlina odczytał telegram hołdowniczy do Ojca św., a ks. infułat Kasperlik po krótkiem przemówieniu wzniósł okrzyk na cześć ks. biskupa, podjęty przez zgromadzone tłumy z wielkim entuzjazmem. W końcu ks. biskup udzielił błogosławieństwa sakramentalnego, a wierni odśpiewali „Te Deum“ i na zakończenie „Boże coś Polskę“.

Z Katowickiego

Nowa cena chleba.

Katowice. Magistrat po porozumieniu się z cechem piekarzy ustalił od soboty, dnia 8 sierpnia br. cenę 65 proc. chleba na 0.42 zł. za 1 kg.

Działalność sądu przemysłowego.

Katowice. W miesiącu czerwcu 1931 roku odbyło się 5 posiedzeń. Sprawy zostały załatwione przez: ugodę 18, wyrok zaoczny 14, wyrok z uznania 1, wyrok ostateczny 4, inne wypadki 18, uchwały dowodowe 27. Nowych spraw wpłynęło 43.

Działalność sądu kupieckiego.

Katowice. W miesiącu czerwcu 1931 r. odbyło się jedno posiedzenie. Sprawy zostały załatwione przez: wyrok ostateczny 5, uchwały dowodowe 10. Nowych spraw wpłynęło 27.

Działalność urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

Katowice. W miesiącu lipcu odbyło się 5 posiedzeń, w których załatwiono 40 spraw, a to: orzeczeniem 29, ugodą 2, cofnięciem wniosku 9. — Wpłynęło wniosków: o uchylenie przydziału 7, o eksmisję 8, o zezwolenie na podnajem 5, o ustalenie czynszu 14, inne wnioski 2, razem 36 spraw.

Sprawa redukcji w hucie „Laury“ zostanie rozstrzygnięta w Warszawie.

Katowice. Komisarz demobilizacyjny wyjechał onegdaj do Warszawy w sprawach służbowych. Między innemi komisarz rozpatrzy tamże sprawę redukcji 200 robotników w hucie „Laura“, na co dotychczas nie chciał wyrazić swej zgody.

Autobusy na linji Katowice — Tychy kursują nadal.

Katowice. Niedawno temu doniosły gazety, że ruch autobusowy na linji Katowice — Tychy został wstrzymany z powodu wysokiego podatku, jaki nałożono na właściciela tej linji autobusowej. Wiadomość ta nie polega na prawdzie. Autobusy kursują nadal na tej linji według obecnie obowiązującego rozkładu jazdy.

Włamanie do spółdzielni.

Katowice. W nocy włamali się nieznani sprawcy zapomocą podrobionych kluczy do Spółdzielni Automobilistów i skradli kasetkę żelazną, zawierającą 316 zł. Policja poszukuje sprawców tego włamania.

Przytrzymanie za kradzież.

Katowice. Dnia 10 bm. przytrzymani zostali w Katowicach niejaki Władysław Pechowiak bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Franciszka Proksa z ul. Górniczej. Obydwaj podejrzani są o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem.

Bandyci rozebrali swą ofiarę.

Brynów w Katowickiem. Na ul. Ligockiej w Brynowie zaczepiło trzech osobników funkcjonarjusza kolejowego Piotra Sudę z Ligoty. Jeden z opryszków kazał Sudzie rozebrać się. Gdy Suda zdjął marynarkę, kazali mu bandyci zdjąć resztę garderoby. Suda wzbranial się, wobec tego powalili go na ziemię i zabrali mu kamizelkę. Spodnie zaś na usilne prośby napadniętego, zostawiono mu. Następnie okradli go z drobniejszych przedmiotów, poczem zbiegli. Policja wdrożyła śledztwo.

Śmiały napad.

Mysłowice w Katowickiem. Stanisława Grabowska, zamieszkała w Słupnej, zameldowała, iż dnia 9 bm. około godziny 8 wieczorem na szosie obok cmentarza ewangelickiego w Mysłowicach, napadło na nią dwóch bandytów. Jeden usiłował zakneblować jej usta a drugi dostać się w posiadanie torebki, zawierającej 700 zł. Dzielna niewiasta stawiła jednak opór i poczęła wzywać pomocy. Napastnicy, widząc nadjeżdżającego rowerzystę, zbiegli.

Znalezienie zwłok wisielca.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 10. b. m. znaleziono w lesie w pobliżu Chorzowa zwłoki wisielca Stanisława Wyleżyka, zamieszkałego ostatnio w Chorzowie, przy placu św. Józefa 12. W toku dochodzeń stwierdzono, że Wyleżyk powiesił się na drzewie z braku środków do życia. Zwłoki samobójcy złożono w kostnicy szpitala gminnego.

Policjant strzela do awanturników.

Pawłów w Katowickiem. W podwórzu restauracji Ferstera w Pawłowie wynikła bójka, w której brało udział około 15 mężczyzn. Gdy jeden z funkcjonarjuszów policyjnych usiłował walczących rozpędzić, ci rzucili się na niego, chcąc go rozbroić. Wówczas posterunkowy użył broni palnej i strzelił, raniąc

jednego z napastników. Widząc energiczną postawę policjanta, awanturnicy usiłowali zbiec. Kilku z nich przytrzymano i odstawiono do aresztu.

Z Król. Huty

Obniżka cen pieczywa wywołała protest piekarzy.

Król. Huta. Komisja do ustalania cen na miasto Król. Hutę i Świętochłowic obniżyła ceny za mąkę i pieczywo. Cena mąki żytniej 65 proc. obniżoną została z 46 na 40 gr. za 1 kilogr. a mąki pszennej z 53 na 46 gr. za 1 kg. Bułka 120 gr. kosztuje 10 groszy, funt wieprzowiny 1.20 zł., na targu 1.10 zł., słonina 1.30 zł. Zniżka cen pieczywa wywołała protest tutejszych piekarzy. W piśmie, nadesłanem do magistratu, oświadczają, że nie godzą się na obniżkę cen i sprzedawać będą pieczywo po dawnych cenach.

Usiłowane samobójstwo.

Król. Huta. Niejaki Henryk Wrazidło, zamieszkały przy ul. Szpitalnej w zamiarze samobójczym przeciął sobie żyły u ręki. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala. Przyczyny usiłowanego samobójstwa nie stwierdzono.

Krwawe porachunki.

Król. Huta. Na ul. Styczyńskiego pobity został do nieprzytomności robotnik Nimschke przez niejakiego J. P. Ciężko pokaleczonego Nimschkiego umieszczono w szpitalu. N. pobity został na tle osobistych porachunków.

Z Świętochłowickiego

Ofiara pracy.

Świętochłowice. W szpitalu hutniczym zmarł wskutek odniesionych poparzeń gorącem żelazem w hucie „Falva“ 35-letni robotnik Henryk Sztuła, ostatnio zamieszkały w Zebrzydowicach.

Nieszczęśliwy wypadek.

Zgoda w Świętochłowickiem. W ubiegły poniedziałek uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 17-letnia Matlandówna, która wypadła wskutek utraty równowagi z okna mieszkania, położonego na czwartem piętrze. Matlandówna doznała złamania kilku żeber oraz poważne obrażenia wewnętrzne. W stanie groźnym odstawiono ją do szpitala.

Bohaterski czyn.

Ruda w Świętochłowickiem. W stawie kopalni „Wolfgang“ w Rudzie kąpał się niejaki Wincenty Golda z Pawłowa. Golda, nie umiejąc dobrze pływać, udał się mimo to na głębię i począł tonąć. Tonącemu pośpieszył z pomocą niejaki Henryk Wywioł, którego tonący uchwycił za rękę i ciągnął go ze sobą na dno. Widząc to brat Wywioła, bez namysłu wskoczył do wody i wyratował Goldę. Brat jego zaś dopłynął sam o własnych siłach do brzegu.

Strażnicy graniczni wspólnikami przemytników.

Lipiny w Świętochłowickiem. Na granicy polsko - niemieckiej aresztowano dwóch funkcjonarjuszów straży granicznej, Krajewskiego i Preissa. Obydwaj współdziałali z zawodowymi przemytnikami. Krytycznej nocy przechodziły przez granicę koło Lipin dwie zawodowe przemytniczki z Król. Huty, mianowicie niejaka Sochowa i Baltarowa, które niosły kostki Maggi. Krajewski i Preiss nietylko ułatwili im przejście, lecz nawet przenieśli im przemycany towar przez granicę. W chwili, gdy oddawali przemytniczkom towar, zostali aresztowani. Obydwaj byli od dłuższego czasu obserwowani, ponieważ podejrzewano ich o współdziałanie z przemytnikami. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Katowicach.

Założenie Katolickiego Koła Abstynentów.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 9 sierpnia br. odbyło się zebranie propagandowe na sali szkółki. Zebranie poprzedziło do południa nabożeństwo, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie prezes zarządu okręgowego ks. radca duch. Czempiel z W. Hajduk. Na zebranie przybyła spora liczba mężów i młodzieńców. Referat o potrzebie akcji abstynenckiej wygłosił sekretarz okręgowy p. Kunsdorff. W dłuższem przemówieniu zachęcał do założenia Katolickiego koła abstynentów. Długotrwałe oklaski świadczyły, że słuchacze zrozumieli potrzebę szerzenia idei trzeźwości. W dyskusji między innymi zabrał głos ks. wikary Ficek, również zachęcając do założenia Katolickiego koła abstynentów, to też zapisało się 30 mężów i młodzieńców. Nowo założone koło ma wszelkie widoki rozwoju, gdyż zarząd wybrany owiany jest wielką chęcią do pracy. W skład zarządu weszli pp.: Anioł — przewodniczący, Ratka — zastępca, Wołowski — sekretarz, Rybol — skarbnik. Zebranie konstytuujące odbędzie się za 2 tygodnie, t. zn. w niedzielę, dnia 23 sierpnia br.

Z Pszczyńskiego

Karty cyrkulacyjne do odebrania.

Mikołów w Pszczyńskiem. Miejski urząd policyjny donosi, że w magistracie leży pewna ilość gotowych kart cyrkulacyjnych, które można odebrać w godzinach urzędowych. Spis osób, których karty są gotowe, został wywieszony w magistracie.

Czyn godny uznania.

Mikołów w Pszczyńskiem. Urzędnicy kopalni „Barbary“ prócz zwykłych potrąceń na rzecz bezrobotnych, przesyłają jeszcze 1 do 1½ proc. od swych miesięcznych pensyj miejscowemu komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym.

Skonfiskowanie broni.

Mikołów w Pszczyńskiem. Niedawno temu przytrzymano w karczmie Knapika nałogowego pijaka Ludwika Błaszczyka, zamieszkałego w Łaziskach. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim broń palną oraz 75 naboi. Z pisma, jakie przy nim również znaleziono wynika, że B. otrzymał tę broń z Gdańska. Błaszczyka osadzono w areszcie aż do ukończenia śledztwa.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. W zabudowaniach rolnika Walentego Cichego wybuchł onegdaj groźny pożar. Dzięki natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej, ogień zniszczył jedynie dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkode na 3000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z otwartem światłem.

Szkody pożarowe.

Studzienice w Pszczyńskiem. W ostatnich dniach spaliły się doszczętnie zabudowania gospodarskie Franciszka Łupy w Studzienicach. Szkoda wynosi 8000 zł. W **Jarząbkowicach** powiat pszczyński ogień zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznemi zbiorami dr. Stonackiego, wyrządzając szkodę na 30 000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano stwierdzić.

Kłusownik zastrzelony przez leśniczego.

Branica w Pszczyńskiem. Dnia 9 b. m. zauważył leśniczy Franciszek Korus z Branicy w tutejszym lesie kilku kłusowników, pomiędzy nimi niejakiego Jerzego Stebla z Brzeźca. Ponieważ na wezwanie kłusownicy nie zatrzymali się, Korus strzelił, kładąc trupem na miejscu 20-letniego Stebla. Kula przeszła Steblowi na wylot przez brzuch.

Z Rybnickiego

Poradnia dla matki i dziecka.

Rybnik. W ostatnim numerze pisaliśmy o otwarciu bezpłatnej poradni lekarskiej dla biednych i bezrobotnych. Jak się obecnie dowiadujemy z kół miarodajnych, nie rozchodzi się w tym wypadku o poradnię lekarską dla chorych, lecz o poradnię dla matki i dziecka. W poradni tej matki mogą otrzymać bezpłatnie informacyj w sprawach leczenia i pielęgnowania dziecka.

Odpust.

Biertułtowy w Rybnickiem. W sobotę, dnia 15 bm. (uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny) odbędzie się w naszym kościele parafjalnym odpust doroczny. Jak po inne lata, tak i w tym roku należy się spodziewać wielkiego napływu wiernych na nabożeństwa odpustowe, które u nas odbywają się szczególnie uroczyście.

Założenie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Biertułtowy w Rybnickiem. W ostatnich dniach założony został w Biertułtowach komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Przewodniczącym komitetu został naczelnik gminy p. Różański. W ubiegłą niedzielę miejscowy ks. prob. zaapelował do tutejszych mieszkańców, by pomagali komitętowi w pracy nad ulżeniem doli miejscowych bezrobotnych, składając na ten cel datki pieniężne lub w naturze. Wkrótce ma być otwarta również kuchnia dla bezrobotnych.

Nieszczęśliwy wypadek.

Grabówka w Rybnickiem. Parobek z tutejszego dworu, niejaki Mikołaj Fendorf, zajęty wożeniem wody, spadł z wozu i złamał sobie nogę. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

Obniżenie podatku kościelnego.

Tarnowskie Góry. Zarząd kościelny tutejszej parafji, uwzględniając obecne ciężkie położenie materjalne, postanowił na swem ostatniem posiedzeniu obniżyć lub też całkowicie znieść podatek kościelny w bieżącym roku. Wszelkie zaległości z lat 1929 i 1930 należy natomiast jak najprędzej uiścić.

Z Bielskiego

Odznaczeni Cieszyniacy.

Bielsko. Wśród odznaczonych krzyżem i medalem Niepodległości przez p. prezydenta R. P. w dniu 5 bm. osób, znajduje się 31 wybitnych Ślązaków z Cieszyńskiego. Fakt odznaczenia zasłużonych Cieszyniaków wywoła wśród ludności Śląska Cieszyńskiego żywe zadowolenie.

O pomoc dla bezrobotnych.

Bielsko. Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Bielsku zebrał dotychczas kwotę 14 tysięcy złotych na rzecz bezrobotnych. Poza urzędnikami wszystkich kategoryj, nauczycielstwem, oficerami i podoficerami, którzy gremjalnie się na ten cel opodatkowali, przystępują do akcji stowarzyszenia kupieckiej coraz szersze sfery ludności. Związek przemysłowców bielskich uchwalił także przystąpić do akcji komitetu. W związku z tem odbędzie się w najbliższy piątek w Bielsku konferencja przemysłowców, w której weźmie udział p. wojewoda śląski dr. Grażyński.

Zniesienie Urzędu Funduszu Bezrobocia.

Bielsko. Uchwałą zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie ulega likwidacji zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku, którego zakres działalności rozciągał się na cały Śląsk Cieszyński. Agendy Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku, który jest już w stadjum likwidacji, przejmuje zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Katowicach.

Defraudacja na niekorzyść kasy chorych.

Bielsko. W ubiegłą sobotę komisarz kasy chorych w Bielsku stwierdził, że urzędnik tej instytucji, niejaki S. dokonał oszustwa na szkodę kasy. Oszust mianowicie pobierał od dłuższego czasu na podstawie podrobionych dokumentów pieniądze z kasy chorych, wyrządzając w ten sposób szkodę w wysokości około 10 tysięcy złotych. S. po wykryciu oszustw — jak dotychczas zdołano ustalić — zbiegł zagranicę do Czechosłowacji. Dochodzenia oraz pościg za nim w toku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Bielsko. Onegdaj na dworcu kolejowym w Bielsku przejechany został przez parowóz palacz Jan Gołek z Dziedzic. G. poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy dostał się pomiędzy zderzaki wagonów i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Pożar.

Drogomyśl w Bielskiem. W tych dniach wybuchł w Drogomyślu groźny pożar, którego pastwą padły dwie stodoły, szopa i zabudowania gospodarskie rolnika Pallasa. Szkoda wynosi 50.000 złotych.

Porzucenie dziecka.

Bielsko. Na ul. Browarowej w Bielsku znaleziono około 14-dniowe niemowlę płci żeńskiej, które umieszczono w ochronce dla niemowląt. Policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matkę.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Dnia 8. bm. w późnych godzinach wieczornych narodowi socjaliści urządzili pochód przez główne ulice **Bytomia.** Na rynku Fryderyka Wilhelma doszło do starcia z komunistami, atoli przybyła policja wkrótce się z awanturnikami uporała. Hitlerowców wyparła na główny rynek, a komunistów na plac koszarowy. Gdy pochód hitlerowców skierował się na ulicę Gliwicką, policja została obrzucona kamieniami i padły nawet dwa strzały. Policja odpowiedziała salwą na postrach i demonstrantów rozproszyła. Podżegaczy nocnej strzelaniny aresztowano.

*

Przed sądem ławniczym w **Bytomiu** stawał w tych dniach woźnica Paweł M., oskarżony o brutalne bicie i znęcanie się nad koniem. Dnia 9 maja br. jechał M. szalonym pędem, co koń wyskoczy, ulicą Siemianowicką i mimo, że koń był okryty pianą, wciąż okładał go batem. Nareszcie zmęczone konisko, nie mogąc już dalej, stanęło i ani krokiem nie ruszyło się z miejsca. Brutal, zeskoczywszy z furmanki, zaczął konia bić po łbie. Przechodnie, zgorszeni tem zdziczeniem, przywołali policjantów. Wśród przekleństw odjechał M. do domu. Na rozprawie sądowej żądał prokurator kary pieniężnej 150 marek, sąd atoli skazał podsądnego na 4 tygodnie więzienia, bez zamiany na grzywnę.

Z Gliwickiego.

Handlarka Marja Włodarzowa z Zabrza pozostawiła swą furmankę bez dozoru na ulicy Kościelnej w **Gliwicach.** Z okazji tej skorzystał złodziej i skradł wóz i konia.

*

Aresztowana została w **Sierotach** 65-letnia wycużniczka C. pod zarzutem podpalenia stodoły swemu zięciowi. Pożycie wtej rodzinie, jak to często się zdarza w tych wypadkach, nie było przykładne. Staruszka kilka razy odgrażała się, że zemści się za swą krzywdę. Prokurator zarządził odstawienie obwinionej do więzienia w Strzelcach.

*

Do mieszkania żandarma w **Kotulinie** włamał się złodziej i skradł 40 marek, rewolwer służbowy i amunicję. Złodziej wszedł i wyszedł oknem, a wszelki ślad za nim zaginął.

*

Pięcioletni syn majstra krawieckiego Paszędy **w Gliwicach** poszedł się kąpać z innemi dziećmi do stawku przy ulicy Świętojańskiej i utopił się. Mimo, że małego topielca wydobyto po 10 minutach, wszelkie zabiegi około przywrócenia malca do życia, okazały się daremne. Przypominamy matkom, by uważały na dzieci.

*

Inżynier Gerhardt z **Gliwic** uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Przejeżdżając przez Maciejów na motocyklu, spadł przy wymijaniu wozu i odniósł ciężkie okaleczenia oraz złamanie czaszki, wskutek czego nastąpiła śmierć kilka chwil po wypadku.

Z Raciborskiego.

Przy ulicy Wierzbowej w **Raciborzu** mieszkała 77-letnia wdowa Lepiarczykowa, która opuszczała mieszkanie rzadko, a z domownikami nie utrzymywała żadnej styczności. Gdy przez kilka dni z rzędu nie było jej widać, domownicy donieśli o tem policji, która otwarła drzwi siłą. Okazało się, że staruszka leżała na łachmanach wśród największego brudu zupełnie wycieńczona z głodu. W izdebce jej znaleziono w garnku tysiąc marek obecnie kursujących, kilkanaście tysięcy banknotów przedwojennych i książeczkę depozytową, opiewającą na większą sumę. Staruszkę umieszczono w szpitalu miejskim.

Sprawy kościelne.

Wzruszające objawy przywiązania do misjonarza.

Niedawno, bo dopiero w styczniu 1929 r., w miejscowości Sikkim u stóp Himalajów, na granicy Nepalu i Bhutanu (północne Indje), powstała niezależna misja, na czele której stanął Msgr. Dounel, działający tam zresztą bardzo dawno, gdyż od 30 lat zgórą. Jak obfite owoce wydała tam jego praca dowodzi nietylko fakt, że dziś misja w Sikkim liczy przeszło 1000 katolików, ale i to nadzwyczajne poszanowanie, jakie zdobył sobie Msgr. Daunel u miejscowej ludności nawet niekatolickiej. Kiedy po podróży swej do Francji, dokąd udał się na zebranie towarzystwa misyjnego, wracał do Sikkim, wierni przyjęli go nadzwyczaj uroczyście, ofiarowując serce ze złota, jako dowód swego doń przywiązania. Podkreślić należy, że Msgra Dounela witali również bardzo liczni poganie, wśród których nie brakło kapłanów hinduskich i bonzów buddyjskich.

Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie.

Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie, istniejący od r. 1887, należy dziś do rzędu najpoważniejszych instytutów naukowych w Stanach Zjednoczonych. Posiada on wielką liczbę budowli, urządzony w sposób najbardziej nowoczesny. Od połowy 1928 r. rektorem jego jest ks. James H. Ryan, dr. filozofji i teologji. Uniwersytet ma wszystkie działy z wyjątkiem medycznego. Jego ciało profesorskie składa się ze stu członków a liczba studentów wynosi przeszło dwa tysiące. Kolegjum profesorskie, do którego należy wielu wybitnych uczonych, wydaje cały szereg publikacyj naukowych. Najbardziej znanemi z pośród nich są czasopisma: „The Catholic Educational Review" oraz "The Catholic Historical Review". W wydaniu największego dzieła katolickiego w Ameryce, „The Catholic Encyclopedia", uniwersytet katolicki w Waszyngtonie odegrał główną rolę. Uczelnia waszyngtońska, przy której istnieje wiele towarzystw i związków naukowych, posiada też podobnie, jak zresztą wszystkie inne uniwersytety amerykańskie, doskonałe urządzenia sportowe.

Rząd grecki a katolicy.

Rząd ateński zniósł rozporządzenie, na mocy którego zamknięta została szkoła ormiańska, kierowana przez ojca Cyryla z Erzerumu. Dekret ten wywołał radość wśród katolickiej ludności ormiańskiej w Grecji, która widzi w nim dowód pewnej poprawy stosunków między państwem i Kościołem katolickim.

Koncert wokalno-instrumentalny w Nowej Wsi.

W sobotę, dnia 15 sierpnia 1931 r. (święto Wniebowzięcia N. P. Marji) urządza Związek Śląskich Kół Śpiewackich, okręg nowowiejski w porozumieniu z miejscowym komitetem niesienia pomocy bezrobotnym koncert wokalno-instrumentalny w Nowej Wsi w ogrodzie p. Białdygi od godziny 16. Czysty zysk przeznaczony jest na rzecz akcji niesienia pomocy bezrobotnym gminy Nowej Wsi. O godzinie 15.30 zbiórka towarzystw przy pomniku przy ulicy Sienkiewicza (przystanek tramwajowy). O godz. 15.45 wymarsz do ogrodu, gdzie się odbędzie koncert. O godz. 17 występy ogólne chórów mieszanego i męskiego z orkiestrą. Następnie występy pojedyńczych chórów według poprzednio ustalonego programu. Wstępne do ogrodu wynosi 20 groszy. Cena biletów familijnych wynosi 50 gr. Śpiewacy czynni mają wstęp wolny. Za datki wyższe serdecznie dziękujemy. Przy tej sposobności zaznaczamy, że koncert w Kochłowicach był wspaniały dzięki pogodzie, którą nam Pan Bóg udzielił, jak również i zrozumieniu obywatelstwa gminy Kochłowic i pobliskich miejscowości. Taksamo dziękujemy za przychylność i poparcie zarządowi gminnemu i oberżystce, która ponosiła koszta za orkiestrę. Największe podziękowanie składamy naszym śpiewakom, którzy pomimo, że większa część z nich jest bezrobotna, nie szczędzili trudów i brali udział w koncercie i to członkowie kół: Lutnia, Słowiczek i Chopin Nowa Wieś, chór kop. „Pokój" Nowy Bytom i Cecylja Kochłowice. Obok wspaniałych występów wpierw wymienionych kół jesteśmy zmuszeni wyszczególnić koło Cecylja w Kochłowicach, które po długiej nieczynności w okręgu swojemi pięknemi występami przyczyniło się taksamo do upiększenia imprezy. Żywimy nadzieję, że ruch śpiewacki w Kochłowicach po koncercie będzie żywszy jak dotychczas. Wobec tego, że czysty zysk z urządzonego koncertu w Nowej Wsi jest przeznaczony na ulżenie biedzie bezrobotnym prosimy obywatelstwo gminy Nowej Wsi i okolicznych miejscowości, jak również wszystkich lubowników i sympatyków śpiewu o poparcie.

Wydział okręgowy.

Katastrofa samolotowa w Warszawie.



W dniu 23 lipca o godz. 9.45 samolot jednoosobowy, pilotowany przez por. Wiese z 3 pułku lotn. w Poznaniu, który odbywał swój lot ćwiczebny, nagle zapalił się w powietrzu i zaczął spadać. Por. Wiese, zauważywszy niebezpieczeństwo, skoczył ze spadochronem z wysokości 100 metr., jednak tak nieszczęśliwie, że sznury spadochronu zaplątały się w tylnych sterach płatowca i płonąca masa spadła, grzebiąc pod sobą pilota, na teren Towarzystwa Ogrodów Rodzinnych w pobliżu ulic Grójeckiej i Opatowskiej.

Z całej Polski.

Własne dziecko rzuciła świniom na pożarcie.

Wąbrzeźno. Niejaka Agata Borek z Piwnic, pow. wąbrzeskiego rzuciła swe nieślubne dziecko do chlewa, gdzie niemowlę zostało pożarte przez świnie. Wyrodną matkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z dalszych stron.

400 zabitych w gruzach szpitala.

Hankou. Wskutek zawalenia się gmachu szpitala, co spowodowane zostało ostatnimi wylewami, zabitych zostało 400 osób.

Napad na kapłana w kościele.

Chicago. Ksiądz Bona, proboszcz parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, jeden z najwybitniejszych księży polskich w diecezji chicagowskiej, napadnięty został w kościele po nabożeństwie przez człowieka, jak się zdaje, obłąkanego i zraniony przezeń kilkakrotnie nożem w szyję. Uciekającego zbrodniarza dogoniła policja samochodem i zabrała go do szpitala psychopatycznego. Nazywa się on Michał Serak.

Śmierć jednego z najstarszych osadników polskich.

Cleveland. Zmarł tutaj w 72 roku życia Augustyn Dyczkowski, jeden z najstarszych osadników polskich w Cleveland. Przybył on do Ameryki przed 50 laty z Rogoźna na Pomorzu i dorobił się tutaj majątku jako przedsiębiorca budowlany. Owocem jego pracy są liczne kościoły, szkoły i plebanje polskie w Cleveland i okolicy. Pozostawił po sobie pamięć zacnego człowieka i gorącego patrjot ypolskiego.

Stracony na krześle elektrycznem.

Nowy York. W więzieniu Sing Sing stracony został na krześle elektrycznem Andrzej Metelski, lat 21, polak z Buffalo, skazany na śmierć za morderstwo dokonane podczas napadu rabunkowego.

Kto wygrał'

I. ciągnienie.

20.000 zł. na nr. 14902.
3.000 zł. na nr. 135248.
1.000 zł. na n-ry: 18560 166223 172994.
700 zł. na r-y: 41059 12712.
500 zł. na n-ry: 20136 36609 64875 145517 174212 181544 200132 207139.

II. ciągnienie.

Zł. 100.000 na nr. 146519.
Zł. 50.000 na nr. 39191.
Zł. 1.000 na nr. 113199 149910.
Zł. 700 na n-ry: 121782 198729.
Zł. 500 na n-ry: 52208 124655 124751 146594

Przemowa

J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego na obchodach jubileuszowych Encykliki Ojca św. Leona XIII „Rerum Novarum", wypowiedziana w Rybniku, Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach.

8) (Ciąg dalszy.)

Państwo rzymskie zrozumiało, że nauka ta przewraca pojęcia i podstawy ustroju rzymskiego, to też w morzu krwi i męczeństw postanowiło zatopić rewolucyjną naukę Chrystusa. Padły setki tysięcy ofiar. Prześladowano chrześcijan gorzej od dzikich zwierząt. Nie było okrucieństwa, któregoby nie byli doznali. Nie oszczędzano nikogo. Ani mężczyzn, ani starców, ani niewiast i dzieci. 300 lat trwały te prześladowania. — Na koniec jednak zwyciężyło chrześcijaństwo, a w duszy Rzymianina, który przyjmował naukę Chrystusa i chrzest św., dokonywała się niezwykła przemiana. Pan, który nieraz dotąd zwierzę wyżej cenił od niewolnika, począł myśleć zgoła inaczej. Zrozumiał, że niewolnik jest odkupiony tą samą krwią Chrystusa, że jest człowiekiem jak i on, ma duszę nieśmiertelną, że to samo ma prawo do nieba. Przyszła chwila, w której Rzymianin pojął, że bliźniego swego niewolnikiem mieć nie może. I coraz to częściej zdarzało się, że Rzymianie, jak św. Clemens, zwoływali swoje rzesze niewolników, dawali im wolność, zaopatrywali ich na przyszłość, oświadczając im: „Jestem chrześcijaninem jak i wy; niepodobna, abyście byli niewolnikami moimi, skoro Chrystus za was umarł tak jak i za mnie".

Czy wiecie, co to znaczyło? Rzymianin, liczący bogactwo swoje według liczby niewolników, zwalniając ich, tem samem pozbywał się majątku swego i zazwyczaj i własnego życia. Władze bowiem rzymskie, powiadomione urzędowo o zwolnieniu niewolników, oskarżały go natychmiast jako chrześcijanina i skazywały na więzienie i śmierć.

Cała zatem potęga olbrzymiego państwa rzymskiego, zorganizowanego tak jak żadne przed niem, opierała się chrześcijaństwu. A chrześcijaństwo bezbronne, tylko mocą swojego ducha, mocą łaski Chrystusowej i miłości Chrystusowej zwyciężyło potęgę ziemską, rozsadziło państwo rzymskie i złamało okowy niewolnictwa, gnębiące ówczesnych robotników.

Oto największa reforma społeczna, jaka się dokonała kiedykolwiek w świecie, największa rewolucja gospodarcza, jaką świat widział, dokonana bez armij bez praw — jedynie nauką Chrystusową — wiarą i miłością.

W tym samym okresie Kościół katolicki temi samemi środkami z gruntu zmienił stanowisko społeczne i duchowe kobiety, zapewnił i określił prawa do życia dziecku.

Niewiasta za czasów pogańskich nawet w małżeństwie nie była uprawnioną towarzyszką swojego męża, lecz istotą niższą, którą kupowano, sprzedawano, z którą się rozwodzono według woli męża, ojca lub syna. Pojęcia religji pogańskiej, przyznające duszę mężczyźnie, zazwyczaj niewieście odmawiały posiadania duszy. Praw nie miała, tylko same obowiązki i ciężary życia.

Nauka Chrystusa i tu dokonała przełomu gruntownego. Z chwilą gdy Chrystus Pan oświadczył, że niewiasta jest takim człowiekiem jak mężczyzna, że ma tak jak on duszę nieśmiertelną i że te same przykazania Boże obowiązują mężczyznę jak i niewiastę, uległo przemianie całe położenie niewiasty. Chrystus Pan zaś na zawsze utrwalił w duszy chrześcijanina zrozumienie godności niewiasty przez to, że sam narodził się z niewiasty przeczystej i uczynił ją pośredniczką pomiędzy Nim a wszystkimi ludźmi, a jako Matkę Bożą postawił nad wszystkimi świętymi mężczyznami.

To jedno wystarczyło, aby niewieście zapewnić w rodzinie katolickiej to pełne poszanowania i czci stanowisko, jakie matka i niewiasta w rodzinie wierzących katolików po dziś dzień zajmują.

Dziecko w rodzinie pogańskiej było pozbawione praw. Nowonarodzone dziecię przynoszono ojcu. Od niego zależało czy dziecko pozostawiano przy życiu, czy też zabijano. Dziś jeszcze te same praktyki utrzymują się w wielu narodach pogańskich. Nauka Chrystusa Pana radykalną wprowadziła tu reformę, ucząc, że dziecko od pierwszej chwili swojego poczęcia posiada duszę nieśmiertelną, daną mu przez Boga. Od tej chwili dziecię stało się istotą, której życie już nie było zależnem od postanowienia ojca, lecz która od pierwszej chwili, w której życie jej się rozpocznie, posiada pełne ludzkie prawa do życia, rodzice zaś mają obowiązek opiekowania się niem i strzeżenia go na każdym kroku.

(Dokończenie nastąpi).

Program radjowy.

Czwartek, 13 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Jak przyrządzać kawę i herbatę". 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Pierwsza kolarska wędrówka krajoznawcza". 17.10 Intermezzo muzyczne. 17.35 „Paryż podziemny". 18.00 Koncert solistów. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Kultura materjalna i duchowa w czasach piastowskich. — Co zrobili Piastowie dla Polski". 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty harcerskie. 20.15 Koncert. 21.30 Słuchowisko. 22.00 „U niemieckich przyjaciół Polski". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty. 22.30 Koncert solisty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 14 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Noc 15 sierpnia 1831 roku" 15.45 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.00 Kącik krótkofalowy. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Intermezzo muzyczne. 17.35 „Czy istnieje życie organiczne poza ziemią". 18.00 Recital p. Zofji Adamskiej (wiolonczela). 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Radjo na prowincji i wakacjach". 19.50 Komunikaty sportowe. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Feljeton pt. „Półksiężyc w Jugosławji". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota, 15 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10,00 Transmisja nabożeństwa z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 Pogadanka „O rocznicy Cudu nad Wisłą". 14.00 Muzyka. 14.10 „Błogosławiona zbrodnia". — 14.25 Koncert popularnej muzyki polskiej. — 15.00 „Zakładanie sadów". 15.20 Muzyka. — 15.30 „Grzyby jako jedna z dziedzin produkcji i handlu w znaczeniu ogólnem". 15.50 Muzyka.. 16. „Tuczenie gęsi i kaczek". 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci. 17.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci (H. Reutt). Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.35 Komunikat „Z przed 100 lat". 17.40 Koncert popularny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Intermezzo muzyczne. — 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Transmisja muzyki góralskiej z Zakopanego. 20.30 Koncert. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Zawody pływackie w Łodzi.



W niedzielę odbyły się w Łodzi po raz pierwszy zawody pływackie z udziałem zawodników A. Z. S. i Legji z Warszawy, oraz Zgierza i Łodzi. Zdjęcie przedstawia efektowny skok jednego z zawodników.

Zjazd podoficerów rezerwy w Gdyni.

Baczność członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Woj. Śląskiego.

Zarząd Okręgowy zawiadamia wszystkich członków wyjeżdżających do Gdyni na ogólnokrajowy zjazd, że odjazd nastąpi z Katowic w piątek 14 sierpnia br. o godz. 1-ej min. 5 (13-ta min. 5) specjalnie zarezerwowanemi wozami, jednakże wyjeżdżający muszą starać się przybyć do Katowic już o godz. 12-ej, gdyż w sekretarjacie zarządu okręgowego w Katowicach (ul. Plebiscytowa 1, III. piętro). wydane będą karty uczestnictwa.

Członkowie, którzy nie zdążą na pociąg o godz. 13,5 będą mogli odjechać pociągiem pośpiesznym odchodzącym o godz. 22. Zbiórka do pociągu nocnego o godz. 21 w poczekalni 3 klasy w Katowicah, gdzie będzie oczekiwał członek zarządu okręgowego.

Przypomina się zarządom kół o zabraniu sztandarów.

Ogólno-krajowy zjazd w Gdyni odbędzie się z następującym programem: Dnia 15 sierpnia 1931 r. o godz. 9.30 zbiórka towarzystwa i delegacji przy dworcu, o godz. 10.00 odmarsz do kościoła Serca Jezusowego, o godz. 10.30 nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o godz. 12,00 defilada przed kinem „Morskie Oko", o godz. 12.30 ślubowanie podoficerów rezerwy w morzu, rzucenie wieńca symbolicznego do morza. Dekoracja zasłużonych członków O. Z. P. R., o godz. 13,00 uroczyste otwarcie walnego zjazdu na tarasie kina „Morskie Oko", wybór prezydjum, przemówienia, wbijanie gwoździ i wręczenie sztandaru, Ciąg dalszy obrad Zjazdu Ogólnego Związku Podofic. Rez. dnia 16 bm., wybór komisji zjazdowych, sprawozdania i wybór nowych władz.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 11 sierpnia 1931 r.

Funt szterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.89 zł. 100 szylingów austrjackich 125.19 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 173.90 zł. 100 belgów belgijskich 124.19 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł. 100 koron szwedzkich 238.07 zł. 100 guldenów gdańskich 172.84 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 11 sierpnia 1931 r.

Żyto 19—19.50. Pszenica 21.50—22. Owies jednolity stary 25—26. Owies nowy 21—22. Jęczmień ozimy nowy 19—20. Jęczmień browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 45—55. Mąka pszenna wyborowa 40—45. Mąka żytnia 36—37. Otręby pszenne szale 14.50—15. Otręby śr. dnie 13—13.50. Otręby żytnie 12—12.25.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 11 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 19.00—19.50. Pszenica nowa, zdrowa, sucha 18.75—19.75. Jęczmień przemiałowy 16.00—18.00. Owies nowy 16.00 do 17.00. Mąka żytnia 65 proc. 31.00—32.00. Mąka pszenna 65 procent 32.00—34.00. Otręby żytnie 12.00—12.75. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne grube 13.50—14.50. Rzepak 25.50 do 26.50. Groch Wiktorja 25.00—28.00.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Wszystkich, którzy biorą udział w rekolekcjach dla abstynentów w Kokoszycach w dniach od 18—22 sierpnia rb. zawiadamia się, że **odjazd nastąpi we wtorek dnia 18 sierpnia br. o godz. 13.15 z Katowic.** Zbiórka o godz. 12.30 przy hali dworcowej IV-ej klasy. O godz. 19 powinni być wszyscy na miejscu. Uprasza się o punktualność.

Ruda. W niedzielę, dnia 16 sierpnia rb. o godz. 17-ej odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Koła Astynentów w Rudzie w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa, na które zaprasza się wszystkich członków oraz zwolenników trzeźwości. **Zarząd.**

Sprawy robotnicze.

Co mówi Ford!

Ford wydał nową książkę pod tytułem „Naprzód". W książce tej pisze:

„Najważniejszym warunkiem powodzenia i zysku jest: 1) coraz lepszy gatunek towaru, 2) dobra reklama, aby wszyscy o tem wiedzieli, 3) redukowanie kosztów produkcji, 4) zwiększenie płac robotniczych, 5) zmniejszenie kosztów sprzedaży i transportu".

Twierdzi dalej Ford: Niema doborowych towarów. Każdy punkt musi być ulepszony. Nie może być jednak ulepszany przez źle płatnych robotników".

„Szkoda czasu i pieniędzy na stworzenie doskonałej fabryki, jeśli się ma zamiar stosowania głodowych płac. Wytępienie nędzy jest jedynym racjonalnym celem prowadzenia interesu".

Myśli powyższe nie są u Forda pustą frazeologją, gdyż płace robotnicze w zakładach Forda są obecnie cztery razy tak wysokie, jak były w roku 1910, a jednak koszty produkcji są obniżone.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula.

Robotnicy pożerani przez robactwo.

„Prawda" zamieszcza ciekawy artykuł poświęcony sprawie samowolnych ucieczek robotników z kopalń i fabryk zagłębia Donieckiego. Zdaniem „Prawdy", w zagłębiu „utworzyły się warunki egzystencji nie do pomyślenia. Robotnicy żywcem pożerani są przez robactwo w t. zw. mieszkaniach komunalnych. — Taki robaczek, jak pchła uważany jest jeszcze za dobrodziejstwo w niektórych mieszkaniach robotniczych. Wodociągi i inne zdobycze współczesnej kultury znajdują się w takim stanie, że szczerze mówiąc, właściwie ich niema".

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

W drugiej połowie lipca br. wzrosła liczba bezrobotnych w Niemczech o 20 tysięcy osób. **Wynosi ona obecnie okrągłe 3.976.000 bezrobotnych.**

Licytacja.

W dniu 21. sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano odbędzie się w Urzędzie Celnym w Katowicach licytacja towarów cłowych, niepodjętych przez odbiorców.

w z. Kierownika Urzędu
(—) **Drachokoupill**
inspektor celny. 3414

Oryginalny ul.



W jednym z majątków w Czechosłowacji znajduje się bardzo oryginalny ul. Dziwny kobold jakiś trzyma nad głową globus. Oczy kobolda i guziki jego ubrania służą za otwory, którymi pszczoły dostają się do ula i przez nie wylatują. Oryginalny ten ul wyobraża nasze zdjęcie.

Czy już?...

Czy już opodatkowałeś się na rzecz bezrobotnych, przekazując datki pieniężne na konto P. K. O. Nr. **307.795**?

Czy już bierzesz udział w akcji dożywiania ubogiej dziatwy?

Czy już nie kupujesz towarów zagranicznych, popierając jednocześnie wytwórczość krajową, aby w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia w kraju?